

## Wydarzenia

# Trzy tomy naszej historii

•• - Byliśmy jednością. Nie myśleliśmy o strachu, choć nieraz było groźnie - wspominali wczoraj uczestnicy strajków z 1980 r. w bydgoskich zakładach. Prezydent Rafał Bruski zaprosił ich do ratusza, by ogłosić, że przygotowuje trzytomową monografię dotyczącą wydarzeń Bydgoskiego Marca. ●

Więcej – **S. 3**

# Trzy tomy naszej historii

– Byliśmy jednością. Nie myśleliśmy o strachu, choć nieraz było groźnie – wspominali wczoraj uczestnicy strajków z 1980 r. Prezydent Rafał Bruski zaprosił ich do ratusza, by ogłosić, że przygotowuje trzatomową monografię dotyczącą wydarzeń Bydgoskiego Marca

AGNIESZKA BULIŃSKA

Initjatorem powstania dzieła jest senator Jan Rulewski – legenda bydgoskiej „S”, który razem z innymi działaczami został brutalnie pobity przez milicję podczas pamiętnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej 19 marca 1981 r.

Monografia ma być gotowa do marca 2013 r. Pierwszy tom zawierać będzie opracowania naukowe historyków, zajmujących się właśnie tym okresem. W drugim znajdzie się wybór dokumentów źródłowych wraz z ich naukowym komentarzem (przy tworzeniu tej części pomoże IPN). Najciekawiej zapowiada się tom ostatni, w którym mają znaleźć się wspomnienia, relacje świadków i uczestników wydarzeń marcowych, a także zdjęcia z ich prywatnych archiwów.

W planach jest też stworzenie prezentacji multimedialnej, która ma być zmontowana z wybranych dokumentów, zdjęć, archiwalnych filmów i relacji. – Ten pomysł nie jest jeszcze całkowicie dopracowany, ale liczę na jego powodzenie – mówi Basil Kerski, dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności, które razem z IPN-em i Fundacją Ośrodka KARTA wspomaga nasz ratusz przy tworzeniu trzatomowego dzieła.

Wczorajszą uroczystość podpisania listu intencyjnego w sprawie



Na uroczystość senator Jan Rulewski (z prawej) zaprosił m.in. Henrykę Krzywonos, jedną z sygnatariuszek Porozumień Sierpniowych, która przyjechała do Bydgoszczy z mężem (na zdjęciu oboje siedzą)

przygotowania i wydania monografii połączono z obchodami 31. rocznicy Porozumień Sierpniowych. Jednym z gości była słynna tramwajarka Henryka Krzywonos. Przyjechała do Bydgoszczy z mężem. – To kobieta, która zatrzymała tramwaje,

ale ruszyła Polskę – przywitał ją Rulewski.

– Choć wszystko zaczęło się w Gdańsku, to przecież na ulice wyszła wtedy cała Polska i to ona wygrała. Dziękuję dziś tym, którzy wtedy się do nas przyłączyli. Dzisiaj

świętujemy razem – mówiła Krzywonos.

W ratuszu obecni też byli uczestnicy strajków w bydgoskich zakładach, w 1980 r. Bolesław Magierowski pracował wtedy w Famorze. – Byliśmy jednością. Nie myśleliśmy o strachu, choć

nieraz było groźnie – np. gdy zatrzymywali pociągi do Gdańska pełne strajkujących robotników. Nie wiedzieliśmy, co się z nami stanie – wspominał. – Teraz coraz bardziej się dzielimy. A to, że nie ma już dziś tak dobrych zakładów jak Kobra czy Eltra, to nasza porażka – dodał.

**Najciekawiej zapowiada się tom trzeci, w którym mają znaleźć się wspomnienia i relacje świadków oraz uczestników wydarzeń marcowych, a także zdjęcia z ich prywatnych archiwów**

Alfreda Fryckowska w sierpniu 1980 r. pracowała w Romecie jako spawacz i ślusarz. – Byłam prostą kobietą, ale mimo to nie zabrakło mi odwagi do strajkowania. Pamiętam, że dzień wcześniej razem z mężem wyczuwaliśmy, że coś wisi w powietrzu. Ostrzegł mnie nawet, że być może nie wróci z pracy. Nie dziwiło mnie to. Ja następnego dnia też zostałam w Romecie. Naszą córką opiekowała się babcia – wspominała. ●

agnieszka.bulinska@bydgoszcz.agora.pl